

Pracownicy pocztowi

z radością witają
zarządzenie
o podniesieniu płac

W dniu wczorajszym w świetlicy Wojewódzkiego Zarządu Łączności w Łodzi odbyła się narada przedstawicieli powiatowych zarządów łączności, na której omówiono nową regulację płac pracowników ruchu pocztowo-telekomunikacyjnego i listonoszy wiejskich.

W naradzie wzięli udział przedstawiciele KW i KŁ PZPR, Ministerstwa Poczty i Telegrafów i Wojewódzkiego Zarządu Łączności. Zarządzenie Ministra z dnia 1 października br. w sprawie wynagrodzeń pracowników pocztowych szczegółowo omówił dyrektor Hunkiel.

Nowa regulacja płac przewiduje wzrost średnich zarobków pracowników pocztowych o około 9 proc., zaś listonoszy wiejskich o 14,7 proc. Wprowadzone zostają także nowe regulaminy premiowania. Wpłyne to w znacznej mierze na usprawnienie pracy poszczególnych placówek pocztowych. Ponadto listonosze wiejscy będą otrzymywali dodatkowe wynagrodzenie za sprawne kolportowanie czasopism i właściwą obsługę rejonu. Wprowadzony został także nowy regulamin dodatkowego wynagradzania telefonistek z central o ręcznej obsłudze.

Zarządzenie o nowej regulacji wynagrodzeń pracowników zarządów łączności powiatów z prawdziwym zadowoleniem. Najlepszym tego dowodem były głosy w dyskusji. M. in. tow. Hajnzel z Łasku podkreślił, że nowy system premiowania wpłynie w znacznej mierze na usprawnienie pracy i podniesienie jakości usług pocztowych oraz stworzy bodźce do ciągłego wzrostu wydajności pracy, zwłaszcza wśród listonoszy wiejskich.

Regulacja uposażeń, która obejmuje 18 tys. pracowników ruchu pocztowo-telekomunikacyjnego oraz około 15 tys. listonoszy wiejskich, jest jednym z dalszych dowodów wcielania w życie przez partię i rząd uchwał II Zjazdu PZPR w sprawie szybszego podniesienia stopy życiowej ludzi pracy.

Narada aktywów kulturalno-oświatowych

Wojewódzka Rada Związków Zawodowych organizuje naradę aktywów kulturalno-oświatowych w związku z akcją wyborczą do rad narodowych. Narada odbędzie się jutro, 21 bm., o godz. 10, w sali Wojewódzkiego Domu Kultury w Łodzi, ul. Traugutta 18 (sala teatralna).

W naradzie udział powinni wzięć wszyscy aktywiści kulturowi z terenu Łodzi, instruktorzy zarządów okręgowych, kierownicy świetlic, przewodniczący komisji kulturalno-oświatowych z zakładów pracy, kierownicy radiowęzłów, przewodniczący zespołów redakcyjnych gazetek ściennej oraz instruktorzy artystyczni.

Po naradzie zostanie wysłany film.

Komunikat

Wydział Propagandy KŁ PZPR zawiadamia aktyw łódzki i prelegentów KŁ, że dziś, 20 bm., o godz. 17, w sali wykładowej Międzywojewódzkiej Szkoły Partijnej przy al. Kościuszki 65 odbędzie się odczyt lektora KC na temat: "Ola i zadania rad narodowych".

Siewy zakończone, wykopki i orki zimowe w pełni

Siewy ozimów w gospodarstwach indywidualnych w województwie łódzkim zakończone zostały do dnia 15 października br. 87 procent areału obsiano przy pomocy siewników. W niektórych powiatach, jak w kutnowskim, łęczyckim i łowickim, ani jedno ziarno nie zostało wysiane z płachty. Świadczy to o dużym zainteresowaniu tamtejszych rad narodowych sprawą siewów.

W tegorocznej kampanii siewno-siewnej w gospodarstwach indywidualnych ponad tysiąc hektarów gruntu obsiano systemem krzyżowym.

Chłopi powiatów: kutnowskiego, łowickiego, łaskiego, piotrkowskiego i wieluńskiego ukończyli również wykopki ziemniaków. W pozostałych powiatach wykopki ziemniaków są na ukończeniu.

Spółdzielnie produkcji rolniczej przodują spółdzielnie powiatów rawsko-mazowieckiego, które orki zimowe wykopały w ponad 50 proc. 1 łódzkiego - 40 proc. Spółdzielnie produkcyjne pozostałych powiatów woj. łódzkiego są opóźnione w orce.

Siewy ozimów w gospodarstwach indywidualnych w województwie łódzkim zakończone zostały do dnia 15 października br. 87 procent areału obsiano przy pomocy siewników.

W dniu wyborów w NRD



Jako jeden z pierwszych w Berlinie głosował o godzinie 8 rano prezydent NRD-Wilhelm Pieck. NA ZDJĘCIU: prezydent Wilhelm Pieck oddaje swój głos w lokalu wyborczym w Berlinie - Niederschönhausen.

Komitety Frontu Narodowego przygotowują się do kampanii wyborczej

Powiatowe i miejskie komitety Frontu Narodowego czynią przygotowania do kampanii wyborczej. W wielu miastach uzupełniono już składy komitetów FN i ustalono stałe działy w lokalach Frontu Narodowego.

Na rozszerzonym posiedzeniu Prezydium Miejskiego Komitetu FN w Piotrkowie Tryb. wyznaczono 28-osobową grupę prelegentów, powołano komisję organizacyjno-propagandową i ustalono jednocześnie zakres jej działania.

W związku z podziałem Piotrkowa na okręgi i obwodów wyborczych, MK FN przydzielił już prelegentów do poszczególnych obwodów wyborczych. Lokalizację okręgowych komitetów FN dostosowano do siedzib okręgowych komisji wyborczych w ten sposób, że w zasięgu każdego okręgowego komitetu FN znajdować się będą dwie komisje wyborcze.

W powiecie kutnowskim trwają wybory gromadzkich komitetów Frontu Narodowego. W wielu gromadach komitety takie zostały już wybrane.

Liczny jest udział bezpartyjnych aktywistów w pracach Frontu Narodowego w pow. sieradzkim. Na 53 prelegentów, którzy będą brali udział w agencji przedwyborczej, 35 - to bezpartyjni aktywiści.

W pracach gromadzkich komitetów FN weźmie udział 102 nauczycieli.

Do czynnego udziału w agencji wyborczej włączył się również radiowęzeł w Sieradzu.

Siewy ozimów w gospodarstwach indywidualnych w województwie łódzkim zakończone zostały do dnia 15 października br. 87 procent areału obsiano przy pomocy siewników.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 249 (3191) ROK X ŁÓDŹ, ŚRODA, 20 PAŹDZIERNIKA 1954 ROKU CENA 13 GR

Narada oszczędnościowa przemysłu bawełnianego

WZMOC WALKĘ o lepsze wykorzystanie rezerw produkcyjnych

Wczoraj w sali Domu Kultury ZPB im. Stalina odbyła się narada oszczędnościowa przemysłu bawełnianego, zorganizowana przez Zarząd Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego.

W naradzie udział wzięli przedstawiciele partii i związków zawodowych, przedstawiciele CZPB-Północ oraz inżynierowie, technicy i produkujący robotnicy z zakładów przemysłu bawełnianego.

Referat omawiający dotychczasowe osiągnięcia i braki przemysłu bawełnianego w walce o obniżkę kosztów własnych wyłożył naczelny inżynier CZPB-Północ, tow. Wojtkowski.

W bieżącym roku przemysł bawełniany pracuje lepiej niż w latach ubiegłych. Poszczególne zakłady podległe CZPB-Północ mogą się wykazać poważnymi osiągnięciami.

W realizacji planów produkcyjnych. Wiele fabryk uzyskało dobre wyniki w oszczędnej gospodarce surowcem, który zajmuje czołową pozycję w kosztach własnych produkcji. I tak np. Zakład „B” ZPB im. Stalina zwiększył wyprzędz 88,68 proc. do 90,68 proc. Tkałnie ZPB im. Marchlewskiego i ZPB im. Dzierżyńskiego obniżyły ilość odpadków o 0,3 proc., a wykończalnia ZPB im. Harnama podniosła ilość produkcji i gatunku o 1,6 proc.

Przykłady te świadczą o tym, że coraz więcej zakładów pracuje lepiej, oszczędniej i wydajniej, że robotnicy i robotnice czują się prawdziwymi gospodarzami swej fabryki i warsztatu pracy.

Nie wszędzie jednak w pełni doceniana jest racjonalna gospodarka surowcem. W poprzednich miesiącach przekraczały planowane ilości odpadków m. in. ZPB im. Armii Ludowej i Zakład „C” ZPB im. Stalina.

Z podanych w referacie przykładów wynika, że niektóre fabryki zużywają nadmierne ilości bawełny na wyprodukowanie 1 kg przędzy. Dzięki starannej pracy osiągnięciom w tej dziedzinie mogą pochłubić się przedsiębiorstwa ZPB im. Luksemburga i ZPB im. Dzierżyńskiego. Złe natomiast...

Dalszy ciąg na str. 2

Drezdeński „Kreuzchor” w Łodzi

Wczoraj w godzinach wieczornych przybył do Łodzi 80-osobowy zespół drezdeńskiego „Kreuzchoru”. Zespół niemiecki serdecznie powitała na dworcu delegacja młodzieży szkół łódzkich. W imieniu społeczeństwa łódzkiego witała przybyłych tow. Mikul, zastępca przewodniczącego Zarządu Łódzkiego ZMP. W powitaniu znakomitego, znanego w wielu krajach zespołu drezdeńskiego wzięli także udział: przedstawiciele KŁ PZPR, tow. Kowalczyk, kierownik Wydziału Kultury Prezydium RN m. Łodzi, tow. Aleksandrowicz i dyrektor Filharmonii Łódzkiej, tow. Głubinski.

Drezdeński „Kreuzchor” zabawi w Łodzi tylko jeden dzień. Dziś wieczorem usłyszymy go w Filharmonii na koncercie, na który złożył się utwór niemieckiej muzyki klasycznej, pieśni ludowe i współczesne.

NA ZDJĘCIU: drezdeński „Kreuzchor” w chwili przybycia na Dworzec Kaziński.

Dalszy ciąg na str. 2

Drezdeński „Kreuzchor” w Łodzi

Premier Nehru przybył do Pekinu

Premier Indii Nehru przybył na zaproszenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej do Pekinu. Premierowi Nehru towarzyszy jego córka oraz sekretarz generalny Hindustan National Congressu Pillai.

Na lotnisku w Pekinie premiera Nehru powitał premier Rady Państwowej i minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai w otoczeniu przedstawicieli rządu, Komunistycznej Partii, Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Chińskiego Komitetu Obronców Pokoju, organizacji politycznych i społecznych. Premiera Nehru witali także przedstawiciele dyplomatycznych państw obcojęzycznych z ambasadorami ZSRR w Pekinie P. F. Judinem na czele.

Mao Tse-tung przyjął premiera Nehru

W dniu 19 bm. przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung przyjął premiera Indii Nehru.

Na przyjęciu obecni byli wiceprzewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Czu Teh, przewodniczący stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Szao-tsi, premier Rady Państwowej i minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai, zastępca przewodniczącego Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Sun Tsin-lin, zastępca premiera Rady Państwowej Czen Jun, ambasador Indii w ChRL Raghawan oraz ambasador ChRL w Indiach Juan Czun-sian.

19 października w godzinach popołudniowych premier Rady Państwowej Czu En-lai wydał przyjęcie na cześć premiera Nehru. Na przyjęciu obecni byli członkowie rządu Chińskiej Republiki Ludowej, członkowie korpusu dyplomatycznego i przedstawiciele społeczeństwa chińskiego - ogółem przeszło 500 osób.

Przyjęcie upłynęło w radosnej i przyjaznej atmosferze.

Delegacja rządowa KRL-D opuściła Polskę

WARSZAWA, 19. 10.

Przebywająca w Polsce, na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej z zastępcą przewodniczącego Gabinetu Ministrów Pak Y Wanem na czele zwiedziła Gdańsk i Gdynię oraz Zakłady Włókiennicze w Piotrkowie i spółdzielnię produkcyjną w woj. łódzkim. Delegacja spotkała się również z młodzieżą koreańską studiującą w Polsce.

W dniu 18 bm. delegacja rządowa KRL-D złożyła wizytę u przewodniczącego Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, Coj Won Jen wraz z członkami ambasady. Kompania honorowa Wojska Polskiego oddała delegacji rządowej KRL-D honory wojskowe.

W dniu 19 bm. delegacja koreańska opuściła Polskę, żegnana na lotnisku przez wiceprezesa Rady Ministrów inż. Tadeusza Gede, członków rządu i Rady Państwa, przedstawicieli Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Na lotnisku obecny był również radca ambasady koreańskiej w Polsce.

Depesza z Pekinu do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR

DRODZY TOWARZYSZE! Niech nam będzie wolno w imieniu całego narodu chińskiego wyrazić Wam głęboką wdzięczność za Wasze przyjacielskie pozdrowienia z okazji pięćdziesięciu lat powstania Chińskiej Republiki Ludowej.

Sukcesy osiągnięte w ciągu ubiegłych pięciu lat przez naród naszego kraju w dziedzinie przeobrażeń społecznych, odbudowy gospodarki narodowej, budownictwa socjalistycznego i przebudowy socjalistycznej są nieodłącznie związane ze szczepą i bezinteresowną pomocą ze strony wielkiego narodu radzieckiego, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu ZSRR.

Prosimy o przekazanie wyrazów naszej najgłębszej wdzięczności całemu narodowi radzieckiemu.

Niech żyje niewzruszona braterska przyjaźń między narodami Chin i Związku Radzieckiego!

STAŁY KOMITET OGÓLNOCHINEŃSKIEGO ZGROMADZENIA PRZEDSTAWICIELI LUDOWYCH

PRZEWODNICZĄCY CHRL MAO TSE-TUNG

RADA PAŃSTWOWA CHRL KC KP CHIN

Dotrzymują słowa

Bogdan Robak dotrzymał słowa. Przed kilku dniami Irka Krysiak otrzymała od niego list. Bogdan pisał w nim o swej nowej pracy - zaorywaniu odłogów w województwie łódzkim. Z każdego słowa bije żal i radość.

Patrzcie - mówili dziewczęta - nie zapomnieliśmy o nas, uszytych nas podzwania. Stuchaj, Irka, gdy będziesz mi odpisywała przesyłaj nasze najserdeczniejsze pozdrowienia. A nie zapomnij dodać, że i my też lepiej pracujemy, że zakłady nasze tętnią nowym, przedziadnym życiem.

W słowach tych nie ma przesady. Młodzi tkalnicy automatycznej Zakładu „A” ZPB im. Stalina z radością i zapałem wypełniają zobowiązania produkcyjne, podjęte na czesć II Zjazdu ZMP.

Zespół młodych tkaczy mastra Piotra Jarosa pracuje w końcu sali. Młode tkaczki postanowiły: o jeden procent zwiększyć ilość tkanin I gatunku. Majster tow. Jaros przyrzekł: „Pomogę, członkom mojego zespołu w realizacji czynu przed-

zjadowego, postaram się w jak najlepszym stanie ustrzymać park maszynowy”.

Realizacja zobowiązań podjętych przez młodzież ma decydujący wpływ na wyniki jakościowe całej tkalni automatycznej. Nie wiesz, że w porównaniu z wrześniem, obecnie ilość braków w tkalni zmniejszyła się o 2 proc.

Wśród jednostajnego tonu krosien trudno usłyszeć nawet głośniejszy okrzyk. Ale zespół tow. Jarosa ma swoje znaki umowne, przy pomocy których świetnie się porozumiewa. Maria Woźna położyła na przykład czołówek na wierzchu krosna. Co to znaczy? To sygnał dla majstra, że warstwą jest uszkodzony. Majster dostrzegł już znak. Podszedł do podreżnego warsztatu i zabrał stamtąd potrzebne narzędzia. Po chwili był już przy krosnie i dopasowywał do tarczy nową szrubę, która rozluźniła się i spowodowała zatrzymanie warsztatu. Tego dnia Marysi nie już nie prze-

szkładało w wykonywaniu planu i zobowiązań.

Z coraz większym zapałem pracuje młodzież Zakładu „A”. W ostatnich dniach zakładowa organizacja ZMP urosła o 20 nowych członków. Między innymi Maria Koltan przygotowała do ustatkowania organizację czterech współtowarzyszek pracy, a Mietka Czerwinka - dwie. Mietka może się też pochwalić pięknymi osiągnięciami produkcyjnymi. Wspólnie z Genowefą Lesiak w bieżącym miesiącu prawie o połowę zmniejszyła ilość braków. Maria Kolańska nie tylko troszczy się o podniesienie jakości pracy, ale jednocześnie doszła do niewykwalifikowanej koleżanki - Janek Wierzbinskiej.

Kolo ZMP skierowało do organizacji partyjnej swych najlepszych członków: Janinę Madaj, Stawomira Walczaka, Aleksandra Orlińskiego, Danutę Mrozkowską i kilku innych ZMP-owców.

Z ramienia organizacji partyjnej opiekę nad młodzieżą w tkalni sprawuje kierownik oddziału, tow. Michalowiec. Jak dobry pedagog, z każdą młodą tkaczką potrafi znaleźć porozumienie, każdej służy odpowiednimi wskazówkami i radami. Ona zaś nie szczędzi sił, aby pracować w tkalni szła coraz lepiej.

Z IX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ



NA ZDJĘCIU: przewodniczący delegacji radzieckiej, wicemin. A. Wyszynski w rozmowie z członkami delegacji polskiej: przewodniczącym delegacji — ministrem Spraw Zagranicznych PRL — St. Skrzyszewskim (trzeci od lewej), stałym przedstawicielem PRL w ONZ — H. Bireckim (pierwszy z prawej) oraz ambasadorem PRL w Waszyngtonie — J. Winiemcem (pierwszy od lewej).
Fot. — CAF

Rozpoczęto prace wstępne przy zabudowie centrum Warszawy

Brigady robocze ZBM-4 przystąpiły do zagospodarowania placu budowy i do prac ziemnych pod pierwszy blok mieszkalny, który wchodzić będzie w skład zabudowy wokół pl. Stalina. Tak jak planowano, budowa pierwszych obiektów — centrum Warszawy rozpoczyna się wzdłuż Marszałkowskiej, na odcinku od Świętokrzyskiej do Rysiej. Od Świętokrzyskiej do Królewskiej rozbił się szereg ruin. Po rozebraniu parterowych domów w zbiegu al. Jerozolimskich i Kruczej, od kilku tygodni prowadzi się także i w tym punkcie roboty przygotowawcze do budowy bloku mieszkalnego.

Następnie przeznaczone do budowy gmachy — to bloki mieszkalne wzdłuż Świętokrzyskiej, między Zielną a przedłużeniem E. Plater oraz blok biurowy z dwoma kinami i zbiegu al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej. Rozbudowany będzie też hotel „Polska”.

W przyszłym roku rozpoczyna się również prace przy zabudowie wschodniej ściany pl. Stalina wzdłuż Marszałkowskiej. Według zatwierdzonego wstępnego projektu zabudowy, na tu stanąć najbardziej monumentalny zespół budynków. Środkowy budynek — naprzeciw Pałacu Kultury i Nauki ma być przeznaczony na siedzibę Prezydium St. Rad Narodowej. Budynek między ul. Rutkowskiej i al. Jerozolimskich według projektu ma być hotelu turystycznym o 2 tys. łóżek, a zespół budynków od ul. Sienkiewicza do Świętokrzyskiej, w skład których wejdzie obecny gmach PKO (elewacja ulegnie gruntownym zmianom), jest przeznaczony prawie wyłącznie na lokale mieszkalne. Również w przyszłym roku rozpoczyna się roboty adaptacyjne istniejących budynków w al. Jerozolimskich między Poznańską a E. Plater. Wzdłuż ul. Marszałkowskiej od pl. Stalina do ul. Wilczej, wznoszone będą budynki mieszkalne. W nowych i adaptowanych budynkach środki mieszkalne są liczne sklepy wielobranżowe oraz punkty usługowe.

Przewodniczący Komisji Kultury, tow. Popecki, zapoznał radnych z całokształtem prac komisji, omówił także i osiągnięcia występujące w różnych dziedzinach życia kulturalnego naszego miasta.

Bogaty materiał faktyczny zawarty w referacie i koreferacie posłużył radnym oraz twórcom i pracownikom kultury, uczestniczącym w sesji, za podstawę do dyskusji o węższych problemach naszej polityki kulturalnej.

Radny Śliwicki, omawiając działalność teatrów podkreślił, że winny one wystawiać więcej sztuk o tematyce współczesnej. Celem zbliżenia sztuk teatralnych do widowni robotniczej, należałoby przedstawić zamknięte przedstawienia popularnymi spektaklami, zapoznającymi widza z problematyką sztuki. Spotkania aktorów z publicznością przyczyniłyby się do utraty teatralności społeczeństwa. Wskazał także na konieczność przyspieszenia budowy Teatru Narodowego.

Dyrektor Opery Łódzkiej — Drobner, poruszył zagadnienie odpływu kadr artystycznych i twórczych z naszego miasta do innych ośrodków. Wskazał również, że powstanie w Łodzi tak doniosłej placówki kulturalnej jak Opera, przyczyni się nie tylko do upowszechnienia muzyki, ale i do

związania młodych artystów, śpiewaków i muzyków z Łodzią. Mówił o konieczności zapewnienia Operze stałego lokalu przez przyspieszenie budowy Teatru Narodowego oraz stworzenie szkoły baletowej w Łodzi.

Radny Liwysze w swym wystąpieniu mówił, że Wydział Kultury Prezydium RN niedostatecznie zwracał dotychczas uwagę na urozmaicenie form swego pracy. Konieczne jest zajęcie się organizowaniem paranków muzycznych dla robotników, przenoszenie wystaw malarstwa do świetlic, zwrócenie uwagi na opracowanie artystyczne gablot, propagujących przedkowników pracy itp.

Dyrektor Teatru Nowego, Dymek, mówił, że brak zainteresowania dla pracy łódzkiej śródmiejskiej twórczy ze strony czynników powołanych do kierowania życiem kulturalnym naszego miasta spowodował odrętwienie tych środowisk i małą ich aktywność. Powstanie Opery i wydawnictwa „Łódź literacka” było dla środowisk twórczych dowodem przemian, jakie zachodzą w tej dziedzinie. O rosnącym zainteresowaniu dla problemów kultury świadczy również powołanie rady teatralnej przy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Kończąc swą wypowiedź tow. Dymek stawia m. in. wnioski, dotyczące ustanowienia w Łodzi dorocznej imprezy teatralnej na wzór „Dni Krakowa”. Łódź, organizowana w naszym mieście gościnnych występów teatralnych spoza Łodzi. Kierownik artystyczny Państwowego Filharmonii w Łodzi — Krzemieński wskazał na trudności, jakie ma Filharmonia z zapewnieniem sobie nowych kadr muzyków, na braku w repertuarze muzyki lekkiej, i

na złe zaopatrzenie w nuty. Wskazywał też zespół orkiestry filharmonicznej na trudności z wystawieniem najnowszych dzieł kompozytorów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Aktor Teatru Nowego, Butrym, po omówieniu potrzeb artystycznych młodego widza, stawia wniosek o organizowanie paranków artystycznych dla młodzieży szkolnej i powołania Komitetu Obchodu Roku Mickiewicza. Radna Gościńska mówi o pracy łódzkiej szkół artystycznych, które są kłuznią młodych talentów. Szkoły cierpią na brak wyposażenia w pomoce naukowe i pracują w trudnych warunkach lokalowych. Pałace stają się zagadnieniem budowy internatów dla młodzi, studiujących w tych szkołach. Brak tych internatów uniemożliwia studia młodzi pochodzenia chłopskiego.

Jako ostatni zabrał głos wiceminister Kultury i Sztuki — Piotrowski. — Wskazał on na działania stojące przed Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i działacami naszego miasta w dziedzinie upowszechnienia kultury, dotarła z kulturalną rozrywką do szerokiego rzesz odbiorców. Zwrócił także uwagę na konieczność wygosparowania środków pieniężnych na dalszy rozwój imprez o charakterze kulturalnym. Zapewnił, że Ministerstwo Kultury i Sztuki w ramach ogólnych planów gospodarczych będzie starało się zaspokoić pałace potrzeby naszego miasta w zakresie rozbudowy placówek kulturalnych.

Obrazy X sesji Rady Narodowej m. Łodzi zakończyły przyjęcie uchwały w sprawie dalszego upowszechnienia kultury na terenie naszego miasta.

Druga po raz konferencja typu Brukselskiego w Londynie prowadzi do zaostreżenia napięcia międzynarodowego, do przygotowania możliwości po-

Narody całego świata z coraz większą stanowczością żądają rozbrojenia

Z przemówienia ministra Skrzyszewskiego w Komisji Politycznej ONZ

Dnia 18 bm. w czasie dyskusji w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ nad sprawą rozbrojenia zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej, minister Skrzyszewski, który oświadczył m. in.:

Polska ma szczególne powody, by śledzić z głębokim zainteresowaniem i dużą troską obecną debatę na temat rozbrojenia.

Byliśmy obiektem następstw zbrojeń i wojny i dlatego podnosimy zawsze głos przeciwko wojnie, za skutecznym rozbrojeniem. Polska oczekuje pozytywnych rezultatów debaty. Wszystkie wnioski zmierzające do osłabienia napięcia międzynarodowego, do zorganizowania współpracy narodów na trwałych podstawach, oddalania wstępującej nad ludzkość groźby nowej wojny były przez nas zawsze aktywnie popierane.

Zgromadzenie Ogólne nie wykorzystало okazji nadarzającej się w przeszłości, aby rozwiązać podstawową dla międzynarodowej współpracy sprawę rozbrojenia, a możliwości takich było dużo.

ZSSR od wielu lat wytrwale i nieugięcie walczył na terenie ONZ o wyeliminowanie broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz o poważną redukcję zbrojeń i sił zbrojnych. Na każdej niemal sesji Zgromadzenia Ogólnego ZSSR przedstawiał konkretne propozycje w tych sprawach. Niestety, inicjatywa radziecka nie została podchwyczona, natknęła się natomiast na nieprzebytej mur opozycji.

W roku bieżącym debata w sprawie rozbrojenia toczy się w innym nastroju. Cóż wpłynęło na to zmianę?

W okresie poprzedzającym bieżącą sesję Zgromadzenia Ogólnego powstała specjalnie korzystna atmosfera. Z jednej strony wzrosła się świadomość groźby wojny, utrwaliła się świadomość, że nieopodal nas istnieje energia jądrowa, nie istnieje, wzmaga się świadomość, że istnieje różne systemy winny znaleźć sposób porozumienia się i pokojowego rozwiązywania trudności. Z drugiej strony — konferencje w Berlinie i Genewie dały przekonujące przykłady i dowody możliwości porozumienia się nawet w bardzo trudnych i spornych sprawach. Powstała atmosfera sprzyjająca dalszemu próbom rozwiązywania innych spornych zagadnień.

Nawiązując do nowych radzieckich propozycji w sprawie rozbrojenia, biorących za podstawę propozycje francusko — angielskie z 11 czerwca 1954 r., mówca oświadczył:

Dzięki inicjatywie ZSSR powstała realna możliwość porozumienia w sprawie rozbrojenia, powstała realna możliwość wyjścia z długoletniego impasu w tej dziedzinie.

Wniosek radziecki, biorąc za podstawę memorandum francusko — angielskie, uwzględnia różne punkty widzenia i zbliża sporne poglądy. Jest to niewątpliwie krok naprzód. Miliony ludzi na całym świecie raz jeszcze przyglądają się z uznaniem i nadzieją nowym, konstruktywnym propozycjom radzieckim, z uznaniem i pełną aprobatą patrzą one na wypracowaną jeszcze raz drogę radziecką do mocarstw zachodnich.

Cały świat widzi, że na jednym brzegu wrogość budowa prac nad budową mostu. Narody żądają od nas, aby budowa tego mostu była prowadzona równocześnie z obu stron. Tylko w ten sposób można doprowadzić do jej szerszego zakreślenia. Dziwnie wydaje się, że w chwili, gdy dyskutujemy nad sprawą rozbrojenia, niektórzy delegaci w Komisji Politycznej nie zajmują się zachowaniem układow, które znajdują się w jasnej sprzeczności z ideą rozbrojenia.

Trudno nam pojąć, jak można uważać, że wzrastające militarystyczne, najcięższe wrogie wszystkich narodów europejskich, gwarantujące bezpieczeństwo jakiegokolwiek kraju europejskiego. Trudno zrozumieć, jak można remilitaryzacji Niemiec zachodnich, stwarzającą groźbę dla pokoju w Europie i na całym świecie, przeciwstawiać propozycję rozbrojenia.

W dalszej części referatu omówione zostały źródła wzrostu produkcji i gatunku i wydajności pracy oraz oszczędności spalania węgla i zmniejszenia zużycia energii elektrycznej.

W obszernej dyskusji zabie-

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA GŁOSOWAŁA ZA POKOJEM

Wojna czy pokój — tak przedstawia się pytanie, na które naród niemiecki powinien odpowiedzieć? — pisał przed paroma dniami dziennik „Neues Deutschland”. Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej odpowiedziała na to pytanie. Odpowiedzią oddając przytaczającą większość głosów w przeprowadzonych przed paroma dniami wyborach do Izby Ludowej NRD na wspólną listę Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. Fakt, że do urn wyborczych udało się 98,4 proc. uprawnionych do głosowania Niemców, fakt, że na listę Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych padło 99,3 proc. głosów, jest wymownym dowodem, iż ludność NRD, a więc mieszkańcy jednej trzeciej obszaru całych Niemiec, zdecydowanie wypowiada się za polityką rządu NRD, za programem Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, zdecydowanie daje wyraz swemu przywiązaniu do pierwszego w historii narodu niemieckiego państwa pokojowego i demokratycznego.

Jakie główne problemy stoją dziś przed narodem niemieckim? Uniemożliwienie przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę agresji, uniemożliwienie wciągnięcia części Niemiec do wojny, w której naród niemiecki ma wszystko do stracenia, a nie do zyskania. Oto główne zadanie, stojące dziś przed całym narodem niemieckim. Zarówno przed tą częścią narodu, która na zachód od Łaby znalazła się pod panowaniem sił, pragnących za wszelką cenę ponownie przegrady Niemcy w odcinaniu wojny, jak i przed tą częścią narodu, która żyje dziś w państwie niemieckim, toczącym nieprzebraną i konsekwentną walkę o to, by całe Niemcy zajęły należne im miejsce w wielkiej rodzinie pokojów miłujących narodów.

Którą prowadzi drogą do zapewnienia narodowi niemieckiemu możliwości pokojowego rozwoju? Poprzez pokojowe zjednoczenie Niemiec i utworzenie zjednoczonego, demokratycznego, pokojowego i suwerennego państwa niemieckiego.

Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej, głosując w przytaczającej większości na kandydatów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, wyraźnie wypowiedziała się za tą drogą, wyraźnie wypowiedziała się za polityką, którą z taką konsekwencją prowadzi rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, prowadzącej Socjalistyczną Partię Jedności (SED).

Idąc do urn wyborczych, obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej mieli pełną świadomość ogromnych sukcesów NRD w walce o pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego. Sukcesów, znajdujących dziś odbicie w coraz większym promieniowaniu NRD na cały kraj, w coraz większym nasileniu w całych Niemczech walki o pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego, walki przeciwko zbrodnicznym planom kilku adnauerowskiej i jej waszyngtońskich mocodawców.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest dziś chorą w walce o pokojowe zjednoczenie Niemiec, o uregulowanie problemu niemieckiego, o duchu interesów nie tylko narodu niemieckiego, lecz wszystkich narodów europejskich. Jej to zasługa jest, że dziś w całych Niemczech

z coraz większą mocą rozbrzmiewa hasło: „Niemcy — do wspólnego stołu obrad!” Jej to dziełem jest, że na coraz poważniejsze trudności natrafia Adenauer, forsując w Niemczech zachodnich plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Dumą i radością napawa mieszkańców Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzrost roli, znaczenia i autorytetu NRD na arenie międzynarodowej, krzepnięcie sił pierwszego w dziejach pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego, w którego kierunku zwracają dziś oczy miliony Niemców odłączonych jeszcze od swych braci w wyniku amerykańsko — bolskiej polityki pogłębiania rozbiła Niemiec.

Dla każdego obywatela NRD jest dziś jasne, że gdyby nie było Niemieckiej Republiki Demokratycznej, to nie byłoby w ich kraju trwałej ostoji walki przeciwko próbom przekształcenia Niemiec w jeden obóz wojenny, a milionów młodziaków — w najcięższe żółtodziejstwo imperializmu. Mieszkańcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozumieją dziś jasno, że powstanie NRD, będące wynikiem rozgromienia hitlerizmu przez Związek Radziecki — wynikiem pomocy, jakiej Związek Radziecki udzielił siłom demokracji i pokoju, stanowił punkt zwrotny w dziejach zarówno narodu niemieckiego, jak i całej Europy. Punkt zwrotny, gdyż po raz pierwszy w dziejach naszego kontynentu w samych Niemczech stwarzało się, stojąc na straży pokoju.

Wzrwał wszystkich wyborców — mógł być w przeddzień wyborów prezydent NRD, Wilhelm Pieck — by oddał swe głosy na rzecz utrwalenia i umocnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na rzecz jej dalszego rozwoju jako pierwszego w historii Niemiec prawdziwie pokojowego państwa. Ludność NRD posłała w tym wezwaniu. Głosząc na listy Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, głosowała za pokojem, za zjednoczeniem Niemiec, przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Głosowała za dalszym rozwojem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, za pogłębieniem przyjaźni i współpracy z wszystkimi pokojów miłującymi narodami.

Dla nas, Polaków, tak żywnie zainteresowanych w rozwoju sytuacji w Niemczech, w przemianach zachodzących w tym kraju, wyniki wyborów w NRD, atmosfera, w jakiej przeprowadzone zostały wybory, jest radością. Świadczy ona bowiem, że zaufanie, jakim obdarzyliśmy i obdarzamy siły demokracji niemieckiej, jakim oddamy Niemiecką Republikę Demokratyczną, siły pokoju w całych Niemczech, było i jest w pełni uzasadnione.

Dla nas, Polaków, fakt, że ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej tak zdecydowanie wypowiedziała się za pokojem, za współpracą i przyjaźnią ze wszystkimi narodami, jest jeszcze jednym dowodem głębokiej słuszności polityki naszego rządu — polityki sojuszu z wszystkimi siłami pokoju i demokracji na świecie. Polityka ta jest wkładem naszym w umocnienie bezpieczeństwa w Europie, przyczyną jest ona do umocnienia bezpieczeństwa naszej ojczyzny.

T. G.

Narada oszczędnościowa przemysłu bawełnianego

Dokończenie ze str. 1.

miast jest pod tym względem w przedziałach ZPB im. Waltera i ZPB im. Kunickiego.

Poważnym problemem w tkalnictwie przemysłu bawełnianego jest sprawa zmniejszenia kosztów produkcji. W lipcu tkalnie miały niższą ilość odpadków, aniżeli przedwzrosty. Jednakże w następnych miesiącach ilość odpadków ponownie zaczęła wzrastać. Również w poszczególnych tkalniach występowały poważne różnice w zużyciu przędzy na produkcję 1 metra tkaniny. W wykończalniach częściej są jeszcze fakty nierównomiernego powstawania przędzy i zaników w poszczególnych asortymentach.

Mówca specjalną uwagę zwrócił na konieczność oszczędzania materiałów pomocniczych. Zasadniczy artykuł pomocniczy w tkalnictwie przemysłu bawełnianego — to czółenka. Przeprowadzona analiza wykazuje, że niektóre zakłady zużywają trzykrotnie więcej czółenek w porównaniu z zakładami, które systematycznie przedłużają ich żywot. Podobne różnice występują w zużyciu bieży i gonców. Różne koszty zużycia chemikaliów i barwników notuje się w wykończalniach. Przykłady: Zakład „D” ZPB im. Stalina do ufarbowania 1.000 m określonego artykułu zużył chemikaliów i barwników na sumę 114 zł, zaś w ZPB im. Dzierżyńskiego przy farbowaniu tej samej ilości tego samego materiału zużyto barwników na sumę 124 zł.

W zakładach przemysłu bawełnianego znajdują się jeszcze ogromne zapasy ponadnormatywne. Na dzień 31 sierpnia br. wyniosły one ponad 38 milionów zł.

W dalszej części referatu omówione zostały źródła wzrostu produkcji i gatunku i wydajności pracy oraz oszczędności spalania węgla i zmniejszenia zużycia energii elektrycznej.

W obszernej dyskusji zabie-

W PARYŻU Pod ochroną policji Adenauer pertraktuje z Mendes-Francem

19 października rozpoczął się w Paryżu — według określenia dzienników prawniczych — „wielki tydzień dyplomatyczny”. Przybył tu kanclerz bniński Adenauer, aby porozumieć się z premierem Mendes-Francem w sprawie Zagłębia Saary i w innych kwestiach spornych oraz przygotować w ten sposób warunki do rozwiązania zasadniczego problemu: uzbrojenia Niemiec zachodnich w ramach zmniejszonego paktu brukselskiego i paktu atlantyckiego.

Adenauer przybył we wtorek do Paryżu w towarzyszeniu podsekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnie — z ministrami spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu innych rzeszaczowców i doradców. Oświadczając on na lotnisku dywanowym, że jest „dobrym myśli” co do wyników swych rozmów.

Pierwsza rozmowa między Adenauerem a Mendes-Francem odbyła się w Pałacu de la Cite St. Cloud, w odległości około 16 km od Paryża. Adenauer zjawił się tam pod silną eskortą policji francuskiej. Dostęp do pałacu został ściśle zamknięty. Policja nie dopuszczała tam w szczególności delegacji społeczeństwa francuskiego, pragnących za protestować przeciwko planom remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Rokowania między Adenauerem a Mendes-Francem mają charakter ściśle poufny. Zapoczątkowały one serię dalszych narad. Tak więc 20 października rozpoczyna się w Paryżu konferencja przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec zachodnich, 21 października konferencja przedstawicieli krajów, które brały udział w opracowaniu uchwały londyńskiej i 22 października — sesja rady atlantyckiej.

Powołując na to pismo monachijskie „Deutsche Woche” dziennik „Der Abend” pisze, że podczas mających się odbyć 28 października różnorodnych w Waszyngtonie podpisane będą daleko idące tajne umowy w sprawie współpracy militarnej między Bonn a Waszyngtonem. Wysoki komisarz USA w Niemczech — Conant, omówił już w Bonn z Adenauerem szczegóły tych umów. Na ich podstawie prze-

widuje się nawiązanie ściślejszej współpracy wojskowej między obu partnerami w celu przygotowania kadr dla armii dwukrotnie większej aniżeli kontyngenty przewidziane w Londynie.

Planowana przez Adenauera delegacja KPD stanowi jawną kontynuację polityki Hitlera

Protesty w Niemczech zachodnich

W Niemczech zachodnich nieustannie wzrasta fala protestów przeciwko planowanemu przez rząd Adenauera procesowi o delegację Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Mieszkańcy Marrewitz (górną Frankonia) w piśmie protestacyjnym do przewodniczącego Bundestagu bnińskiego dr Ehlersa stwierdzają, że zamierzony proces stanowi pierwszy krok na drodze do dyktatoru na wzór hitlerowski. Podważa gdy w Niemczech zachodnich wypuszczani są z więzień militarnych i fałszywi — stwierdza daleko pismo — zabroniona ma być działalność partii, która od chwili swego powstania konsekwentnie zwalczała wojnę i faszyzm. Przypominamy sobie, że pierwszym urzędowym krokiem Hitlera była również delegacja KPD. Nie chcemy, aby znowu powtórzyła się przeszłość.

Ostatnio mieszkańcy Niemiec zachodnich rozpoczęli akcję zbierania podpisów pod petycjami, żądającymi od rządu Adenauera odwołania procesu przeciwko KPD.

Z kampanii przewozów jesiennych

Decyduje każdy wagon

Wrzesień był pierwszym miesiącem wzmocnienia przewozów jesiennych. Kolejarka DOKP-Lódź przystąpiła do kampanii przewozów dobrze przygotowana, lepiej niżeli na przykład w roku ubiegłym, a jednak plan przewozu masy towarowej nie został w pełni zrealizowany. Wprawdzie do 100 proc. zabrakło bardzo niewiele — tylko 10 tys. ton — ale za brak.

Tempo przewozów jesiennych wymaga się z dnia na dzień. Warto więc na przykładzie września omówić główne przyczyny niewykonania planu, wskazać na istniejące jeszcze a nie wykorzystane rezerwy, a na szereg braków, których szybkie usunięcie gwarantuje pełną realizację zaplanowanych zadań.

Nie ulega wątpliwości, że DOKP-Lódź mogła zwiększyć zadania wykonaną z wysoka nadwyżką. Okazuje się bowiem, iż zdolność przewozowa kolei w tym okresie na skutek przetrzymywania wagonów w czasie załadunku i wyładunku została zmniejszona o 70 tys. ton. A więc — gdyby użytkownicy nie przetrzymywali wagonów — plan zostałby zrealizowany w 100 proc. i można by było przewieźć jeszcze dodatkowo 60 tys. ton towarów.

Winę za wrzesniowe niedoładunka ponoszą przede wszystkim użytkownicy taboru kolejowego, których współpraca z DOKP w dalszym ciągu pozostawia wiele do życzenia. Obok przetrzymywania wagonów w czasie załadunku i wyładunku, jak na przykład, niepełne wykorzystywanie taboru, przez co zmniejszają się możliwości przewozowe kolei. Dotychczasowa praktyka wykazuje także, że wielu klientów nie przestrzega wykonywania składowych przez siebie pięciodniowych i miesięcznych planów zapotrzebowania na wagony. Dotyczy to w pierwszym rzędzie zakładów podległych Ministerstwu Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Ministerstwu Górniczemu, Ministerstwu Przemysłu Chemicznego.

Innego rodzaju niedociągnięciem jest fakt istnienia poważnych różnic pomiędzy

planami globalnymi, składanymi przez ministerstwa, a planami indywidualnymi poszczególnych zakładów. Pierwszą z tych różnic, którą należy wystrzec, jest plan na wrzesień. Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli był aż o 17 proc. wyższy od rzeczywistych potrzeb.

Wiele do życzenia pozostawia także rytmiczność załadunku wagonów. Zwykle w pierwszej i drugiej dekadzie każdego miesiąca nie wszystkie wagony zostają wykorzystane, a w ostatniej rozpoczynają się „szumy o wagony”. Do DOKP-Lódź napływają na przykład pisma, urywają się telefony. Ale nie wszystkie zadania można wówczas zaspokoić i bardzo często jakieś wagony artykuły czy surowce nie mogą być w porę dostarczone do miejsca przeznaczenia.

Sprawą niezmiernie ważną, szczególnie w okresie przewozów jesiennych, jest przestrzeganie przez klientów technicznych norm ładunkowych. Racjonalne wykorzystanie wagonów decyduje o właściwej gospodarce taboru. Trzeba stwierdzić, że mamy coraz więcej zakładów, które troszczą się o pełny załadunek wagonów (ZPW im. Gwardii Ludowej, huta „Kara” i wiele innych), ale są i takie, które tego nie przestrzegają.

Obecnie dużego znaczenia nabiera sprawa załadunku i wyładunku wagonów w niedziele i święta. Jak wynika z relacji Wydziału Handlowego DOKP-Lódź, większość przedsiębiorstw tylko częściowo wykorzystuje te dni, tłumacząc się brakiem dodatkowych funduszy. Ciekawe jednak, skąd przedsiębiorstwa te biorą środki finansowe na pociąganie tzw. osłowego za przetrzymywanie wagonów. Wiadomo przecież, że tych wydatków nie przewidują żadne premie.

Skoro mówimy już o osłowym, to warto powiedzieć, iż w ostatnim czasie szereg przedsiębiorstw zapłaciło wysokie kary za przetrzymywanie wagonów, a między innymi ZEM — 6 tysięcy zł, ZPPB „Boruta” — 4 tys. zł, Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych — 3,5 tys. zł. Jed-

nak same kary nie rozwiązują sytuacji i kolei wcale nie zależy na ich pobieraniu. Mają one raczej znaczenie ostrzegawcze. Kierownictwa poszczególnych zakładów muszą wreszcie zrozumieć, że placące osłowo nie tylko podrażniają swoje koszty własne, ale i utrudniają pracę kolei, uniemożliwiając część taboru potrzebnej naszej gospodarce.

W trosce o lepszą współpracę z klientami i racjonalne wykorzystanie wagonów od kilku już lat prowadzone jest współzawodnictwo międzybranżowe. Pomoczą poszczególnymi stacjami i zakładami pracy. W roku bieżącym w DOKP-Lódź ilość podpisanych umów o współzawodnictwie wzrosła do 514. Trzeba jednak stwierdzić, iż wiele zakładów, które podpisały umowy, nie interesuje się uzyskanymi wynikami, nie deleguje swych przedstawicieli na miesięczne narady. Dotyczy to m. in. ZPD im. Rykińskiego, Łódzkiej Dmuchańki Szkła i ceramiki „Inny”. Natomiast bardzo aktywny udział we współzawodnictwie biera ZPB im. Nowotki w Piotrkowie, CTB w Łodzi, Elektrownia Łódzka. Nie wiecie dziwnego, że ich współpraca z koleją ukladła się coraz lepiej, a na ostatniej naradzie odbytej w DOKP-Lódź zakłady te zostały wyróżnione specjalnymi dyplomami.

Aby współzawodnictwo międzybranżowe spełniło swe zadania, konieczne jest, by kierownictwa poszczególnych zakładów bardziej interesowały się pracą działów i wydziałów transportowych, aby mobilizowali swych pracowników do wzmocnienia walki o pełne wykorzystanie taboru.

Podziękuję też miesięcznej kampanii przewozów jesiennych. Nie ulega wątpliwości, iż koleje i ich partnerzy, którzy w tym czasie wzięli udział w kampanii, przyczynili się do zwiększenia przewozów. W tym czasie wzięli udział w kampanii, przyczynili się do zwiększenia przewozów. W tym czasie wzięli udział w kampanii, przyczynili się do zwiększenia przewozów.

W tym czasie wzięli udział w kampanii, przyczynili się do zwiększenia przewozów. W tym czasie wzięli udział w kampanii, przyczynili się do zwiększenia przewozów. W tym czasie wzięli udział w kampanii, przyczynili się do zwiększenia przewozów.

M. K.

Związkowcy w obliczu wyborów do rad narodowych

Jakże często jeszcze w pracy naszych związków zawodowych można się spotkać z takimi wyrażeniami. Oto załoga domniema się u swej rady załadowej o większą i skuteczniejszą troskę, np. o zdrowie pracowników, ich zaopatrzenie czy poprawę warunków mieszkaniowych. Jest w tej dziedzinie wiele niedomagań. Cóż na to rada? „Widzicie przecież — powiadała jej członkini — że robimy, co możemy, OZR — zorganizowany, ale brak nam pomieszczeń na punkty usługowe i sklepy — za darmo u nas. Zakładowe fundusze na remonty mieszkań wykorzystujemy w pełni, ale nie mogą one wystarczyć na zaspokojenie wszystkich potrzeb. A leżnictwo? Na własną przychodnię trzeba będzie, niestety, jeszcze poczekać, bo to kosztowna rzecz”.

Czy jednak rzeczywistość wielu z tych życzeń i skarg załogi nie można było pomyśleć i szybko załatwić? Nieprawda. Jeżeli tego nie uczyniono, to często dlatego, że organizacja związkowa nie rozumiała czy nie doceniała znaczenia współpracy z gospodarstwem swego terenu, z radą narodową.

Ograniczając swą działalność do własnego zakładu, organizacja związkowa nie jest w stanie rozwiązać należycie wielu spraw bytowych załogi. Najlepszy OZR nie może się obyć np. bez dostaw z zewnątrz artykułów przemysłowych. Wystarczająco ich asortyment można tylko zapewnić przez ścisłą współpracę z radą narodową. Zresztą najlepszy OZR nie rozwiąże wszystkich zagadnień, związanych z zaopatrzeniem członków załogi i ich rodzin w żywność i inne towary, nie zorganizuje wszystkich niezbędnych usług. Podobnie jest z problemem mieszkaniowym, leczniczym, potrzebami kulturalnymi. Ponadto nieobojętny jest dla pracowników np. wygodny dojazd do pracy, stan sanitarny miasta czy osiedla, ilość i poziom pracy szkół, a więc do wszystkiego, co należy do działalności rad narodowych, o czym one decydują i co są w stanie rozwiązać z korzyścią dla wszystkich mieszkańców.

Związki mają swych liczących przedstawicieli w radach narodowych i w ich komisjach. Mogą oddziaływać na pracę rad poprzez swe instancje. I ta droga, droga aktywizacji członków związków w radach narodowych, jest najwłaściwszą, najbardziej skuteczną drogą realizacji wielu zadań, jakie stoją przed związkami zawodowymi w dziedzinie zaspokajania potrzeb bytowych ludzi pracy.

W tym czasie wzięli udział w kampanii, przyczynili się do zwiększenia przewozów.

Zapoznanie wyborców z rolą i zadaniami rad narodowych, służąc będą terenowe programy wyborcze oraz dyskusje przedwyborcze, w czasie których wypytanie niejednego postulatów mas związkowych pod adresem rad. Toteż ważnym zadaniem organizacji i instancji związkowych będzie zapoznanie wyborców z wysuniętymi programami oraz pokazanie ich związku z kształtem polityki naszego państwa. Trzeba będzie skrupulatnie rejestrować wszelkie uwagi ludzi pracy, by następnie dopilnować, aby każde słuszne życzenie mogło być przez nowo wybraną radę spełnione. Bardzo doniosłe znaczenie ma wyjaśnianie wszystkim związkowcom, że poziom pracy rad, realizacja stojących przed nimi zadań zależy w olbrzymim stopniu od aktywności społecznej i produkcyjnej każdego członka związku zawodowego i jego rodziny.

Organizacje i instancje związkowe muszą się już dziś głęboko zastanowić nad formami współpracy z nowo wybranymi radami. Trzeba mieć na uwadze, że wielu nowych radnych — dzielnych i ofiarnych ludzi — nie będzie miało po-
— atkowno dostatecznego przygotowania i doświadczenia do pracy w radach. Udzielenie im przez organizacje związkowe pomocy powinno się wyrażać między innymi w otoczeniu ich troskliwą opieką, w kontroli ich pracy, o której winni oni systematycznie informować swych towarzyszy. Dużą pomocą dla rad będzie niewątpliwie szerszy niż dotąd i o wiele bardziej aktywny udział związkowców w społecznych komisjach rad.

W usprawnieniu działalności rad szczególnie ważną rolę przypada zwłaszcza niektórym związkom zawodowym, jak np. Związkowi Pracowników Handlowych, Pracowników Gospodarki Komunalnej, Służby Zdrowia, Przemysłu Drzewnego i Terenowego, Pracowników Rolnych i Leśnych, Nauczycielstwa Polskiego. One to powinny w pierwszym rzędzie ściśle współpracować z odpowiednimi komisjami rad narodowych oraz z odpowiednimi wydziałami przedwojennych rad. Poprzez te związki — jak przesyła i wszystkie inne — rady narodowe mogą nie tylko o wiele lepiej poznać potrzeby swego terenu, ale przede wszystkim skuteczniej je zaspokajać. W podniesieniu na wyższy poziom pracy aparatu rad — często jeszcze zbiorakrztwotowego — wiele może zdziałać Związek Pracowników Państwowych i Społecznych.

Instancje związkowe i ich komórki mają rozległe możliwości rozwoju współpracy z radami i wpływania na polepszenie ich działalności. Chodzi o to, by te wszystkie możliwości zostały w pełni wykorzystane, by na trwałe nawiązała się ścisła łączność między związkami a radami narodowymi w realizacji wspólnych przysięgających im celów.

Wyrazem tych wspólnych celów są terenowe programy wyborcze, które będą pod kierownictwem nowo wybranych rad w pełni realizowane. I przez tych związkowców, którzy będą zasiadać w radach narodowych, i przez wszystkich innych, którzy rzetelnie będą wykonywać swoje własne obowiązki, nie żałując pracy i starań w swym zakładzie produkcyjnym. Na tej bowiem pracy opiera się i z niej przebiegać będzie wszystkich realizacja.

Popularyzacja kandydatów do rad w toku kampanii wyborczej pozwoliła na nawiązanie między nimi a wyborcami ścisłej więzi, która po wyborach będzie miała wielkie znaczenie dla wykonywania przez radnych ich obowiązków.

W tym czasie wzięli udział w kampanii, przyczynili się do zwiększenia przewozów.

W tym czasie wzięli udział w kampanii, przyczynili się do zwiększenia przewozów.

W tym czasie wzięli udział w kampanii, przyczynili się do zwiększenia przewozów.

W tym czasie wzięli udział w kampanii, przyczynili się do zwiększenia przewozów.

W tym czasie wzięli udział w kampanii, przyczynili się do zwiększenia przewozów.

W tym czasie wzięli udział w kampanii, przyczynili się do zwiększenia przewozów.

Nowe maszyny otrzymał przemysł obuwniczy

Fabryki przemysłu obuwniczego otrzymały w br. 46 maszyn najnowszej konstrukcji, importowanych przeważnie z Czechosłowacji. Zainstalowanie tych maszyn pozwoliło zwiększyć zdolność produkcyjną przemysłu obuwniczego. W porównaniu z r. ub. zdolność ta wzrosła o 800 par obuwia na jedną zmianę roboczą.

Do końca br. przemysł obuwniczy ma otrzymać z importu jeszcze 28 maszyn.

W przyszłym roku przemysł obuwniczy zobowiązał się do dalszego rozwoju. Znaczną część przeznaczoną zostanie na wyposażenie kombinatu powstałego w Nowym Targu.

Z. B.

Podłuchane rozmowy, czyli kosmetyka bez szminki

Nie potrzeba zbyt wiele tracić czasu, aby dowiedzieć się, co sądzą kobiety o różnego rodzaju wyrobach kosmetycznych. Wystarczy posłuchać przez chwilę rozmów, jakie prowadzą one z ekspedientkami sklepów drogerijno-kosmetycznych. Pada wówczas szereg uwag o brakach i niedociągnięciach w produkcji takich kosmetyków, jak np. kremy, pudry, szminki, wody kwiatowe itp.



Formowanie mydeł luksusowych w Łódzkiej Fabryce Kosmetyków „Ewa”.

Fot. A. J.

— Proszę o szminkę „Ewa nr 14”. Ekspedientka z obawą podaje klientce żądany artykuł. Obawy jej są słuszne. Produkowane jeszcze przed rokiem szminki „Ewa nr 14” posiadały ładny cyklamowy kolor. Obecnie zmieniono go na ciemnoniebieski, pozostawiając przy tym tę samą nazwę. Wprowadza to w błąd kobiety, które mają o to szumne pretensje do fabryki kosmetyków „Ewa”. Produkcja własnie powyższe szminki. Pretensje te nie ograniczają się tylko do zmiany numeracji. Kolory produkowanych ostatnio szminek przez „Ewę” pozostawiają wiele do życzenia. Np. szminki nr 12 ze względu na brzydki kolor nie znajdują zupełnie nabywców. Od dłuższego czasu leży ich kilka tysięcy w magazynie Hurtowni Kosmetyków, a nie brak ich także w podręcznych magazynach sklepów. Tymczasem klientki próżno dopytują się o szminki koloru cyklamenu czy korallowego.

Inna rozmowa. — Proszam! przecież o puder w odcieniu brzoskwiowym, tymczasem dostalam zupełnie inny. — I ta pretensja jest słuszna. Za wartość pudełka pudru wyprodukowanego przez fabrykę kosmetyków „Uroda” nie gada się zupełnie z zewnętrzną etykietą, na której wyraźnie napisane: Puder brzoskwiowy.

Dlaczego tak grymaszą klientki kupujące emalię do paznokci? Nie podobają im się jej kolory, wyschnięta powłoka zawartą w buteleczce, dziwny osad na dnie. Np. emalia wyprodukowana przez fabrykę „Halina” w Bydgoszczy albo „Uroda” w Warszawie posiada kolory podobne do marchwi. Nie są one ani ładne, ani modne.

Przy działach wód kwiatowych i perfum można też usłyszeć cierpkie uwagi pod adresem producentów. Np. nagminnie są ostatnio narzekania na to, że zapach wód kwiatowych jest bardzo nieprzyjemny albo że coraz to inaczej pachnie woda występująca stale pod tą samą nazwą, np. „Poemat”, „Karat” i inne.

Z mydłami toaletowymi nie ma kłopotu. Nie dziwnego, jeżeli ich według opinii kupujących jest bardzo dobra, zachęca do kupowania także estetyczny wygląd zewnętrzny. Mydła produkowane przez fabrykę kosmetyków „Ewa” w Łodzi, takie jak np.: „Biały bez”, „555”, „Redula”, „Pixin” i inne mają już swych stałych nabywców. Także bardzo dobre są mydła lecznicze, produkowane przez tę samą fabrykę. Mężczyźni z praw-

dziwym zadowoleniem powi-

tal pojawienie się na rynku

specjalnych proszków i my-

deł do gołeniasz w bakelito-

wych oprawkach. Wszyscy

czekają na ukazanie się już

zapowiadanych nie tonących

mydeł toaletowych, a także

mydła kremowego alkalizac-

go do łustych cer.

Okazuje się, że jakość pro-

dukcji niektórych wyrobów

kosmetycznych wymaga zna-

cznej poprawy. Za istniejące

braki i niedociągnięcia odpo-

wiadają przede wszystkim za-

kłady produkujące kosmety-

ki, chociaż nie bez winy w

tych wypadkach są i pracow-

nicy handlu, którzy słusznie

nie raz uwag i pretensje kupu-

jących przyjmują wyłącznie

do swojej „prywatnej” wido-

mości. A przecież przekazy-

wanie uwag odcinał fabry-

kom, pozwalając w dużej

mierze dotychczasową produk-

cję do potrzeb i wymagań kupu-

jących. Na tym powinno zale-

żeć zarówno producentom, jak

i pracownikom handlu.

J. ST.

Śladem naszych artykułów

W związku z artykułem zamieszczonym w nr 217 „Głosu Robotniczego” z dnia 13 września br. pt. „Stok, dzielnicą zapomnianą”, Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej nadał wyjaśnienie, w którym przyznaje słuszność krytyce prasowej i stwierdza, że naprawione zostały już pięć w ŁZPP nr 1, które były przyczyną złej jakości pieczywa. Obecnie jakość pieczywa znacznie się poprawiła. Ponadto zaopatrzenie w artykuły przemysłowe miejscowe pełnione zostanie uwzględniło ilościowo, jak i asortymentowo.

W celu lepszego zaopatrzenia ludności Stoków w artykuły pierwszej potrzeby dyrekcja PSS-Wschód zobowiązała się do zmiany godzin pracy sklepu przy ul. Złocznej 4. Będzie on czynny od godz. 6 do 21 z dwugodzinną przerwą obiadową.

W odpowiedzi na notatkę

zamieszczoną w nr 223 „Głosu

Robotniczego” z dnia 23 wrze-

śnia br. pt. „Atrament w pa-

styłkach — kombinowane

wieczne pióra”, dyrekcja

MHD Art. Użytku Kultural-

nego nadała wyjaśnienie, w

którym stwierdza, że po opu-

stwowaniu w prasie powyż-

szej wiadomości, sklepy zosta-

ły zaopatrzone w atrament

w pastylkach.

Inżynier Stanisław Dąbrowski



NA ZDJĘCIU: inż. St. Dąbrowski (pierwszy z prawej).

Zasłużoną wielką drogą sunęły długie kolumny wojska. Powietrzem wstrząsały raz po raz odległe już wybuchy. Kłęby dymu zasłaniały pół nieba, kładąc się ciężkim płaszczem nad dachami jakby wymarłej wsi.

Nagle, gdy pierwsze oddziały wojska zbliżyły się do chałup leżących na skraju wsi, rozległ się radosny okrzyk: — O rety! Nasi jadą!

W jednej chwili droga zaroiła się ludźmi.

— Hura! Niech żyją!

— Nasi, nasi, kochanecki, przepieczędli szkopół!

— Zdrowstwu, zdrowstwu, towarzysze!

Tak wies Jasieniec Sołdek witała zwycięską Armia Radziecką, niosącą wolność polskiej ziemi. Takie to chwile radości przeżył tam kilkunastolenni wówczas — Stasiek Dąbrowski.

Przezwoływając nieśmiało, biegł wszędzie tam, gdzie kwatrowali żołnierze radzieccy, aby posłuchać mowy tak podobnej do polskiej, posłuchać wiadomości z dalekiego, a zarazem tak bliskiego kraju.

Mieło kilka lat. Stasiek Dąbrowski ukończył naukę w gimnazjum radomskim. Przyleciał do Łodzi i paradował w fantazyjnie na ucho zaszytej czapce studenckiej, nosząc w sercu dumę z tytułu prymusa wydziału włókienniczego Politechniki.

Ale dalej pozostał cichy i nieśmiały. Koledzy lubi-
— bili go i cenili, bo nie
chował wiedzy dla sie-
bie, a jak już coś znał, to znał
do gębi. Wiadomo było na
przykład, że Stasiek czytuje

walki rozciągające maszyn przedziałach. Temat leży już od 1946 roku i nikt go jako nie bierze. Tymczasem na pokrycie walków używa się kolosalnej ilości sukna i skóry — wszystkie materiały deficytowe. Dekrety z mas plastycznych dalyby ogromne oszczędności.

Inżynier Dąbrowski odpowiada z właściwą sobie powściągliwością: — Owszem, chętnie się tym zajmę.

Idąc wieczorem na spotkanie z Ireną, dzwigał pod pachą grubą teczkę, wypchaną papierami.

— Przepraszam, że się trochę spóźniłem, ale zagrzebałem się w wyłaczach dokumentacji radzieckich. Zaczynam nową pracę, więc chciałem wziąć do domu konieczne do przeczytania materiały.

Irena uśmiechnęła się tylko i pogroziła mu żartobliwie: — No, no, następny razem nie bądź czekala.

Wreszcie po kilku następnych próbach — zwycięstwo! Stanisław Dąbrowski promieniował radością.

Trzy lata żmudnej pracy — mówił — to głupestwo, najważniejsza, że się udało. Nowy rodzaj masy plastycznej zastąpi drogą skórę i sukno.

Znowu minal rok. Inżynier Dąbrowski wraca z Instytutu do domu. Jesienny chłód wekła się za kółkami nieprzemakalnego płaszcza. Inżynier tego jednak nie czuje. Jest zamyślony. Wehlować na teren bloków Starego Miasta, mnuąc do siebie:

— Gdzie ja to czwarte, do licha, gdzie to było... Ale już za chwile nowa myśl przebiegnie mu przez głowę.

— Jak to dobrze, że Irena kupiła Joasi ciepłe śpijochy! Zrobiło się nagle zimno... Po chwili inżynier Dąbrowski siedzi już przy stole, trzymając na kolanach osiemnastoletnią córkę Joasię. Wzrokiem obieguje swe mieszkanie, pokój z kuchnią, którego ściany dosłownie gina za stosami książek. Zona prezentowała dziecku jedzenie. Inżynier spożył na nią i mówi rozczulając się z lekka słowa:

— Wiesz, zostanę dziś przytępiły na kandydata do partii... I dawnym swym zwyczajem, nieopracowany nieśmiały, rumienię się, ale też to tłumaczę żartem i dumę.

B. DRZEWINSKA

Sypiają na papier pakietów wódek chemików. Wódeczka różna wariancy ewentualnych składowych pozostawionej masy plastycznej.

Sypiają na papier pakietów

wódek chemików. Wódeczka

różna wariancy ewentualnych

składowych pozostawionej masy

plastycznej.

Sypiają na papier pakietów

wódek chemików. Wódeczka

różna wariancy ewentualnych

składowych pozostawionej masy

plastycznej.

Połowy ryb w ZSRR



W jesiennym sezonie na Morzu Kaspijskim odbywają się na szeroką skalę połowy ryb. Każdej nocy statki rybackie wyposażone w sieci do połowu kilki wychodzą na morze. Zarzucają kotwicę, rybacy spuszczaają w wodę stożkową sieć wyposażoną w silne światło elektryczne. Podwodne źródło światła zwabia duże ilości ryb.

NA ZDJĘCIU: statek rybacki „Profesor Krupnicow” w czasie nocnego połowu kilki.

Fot. — CAP

Nasz korespondent donosi z Paryża

Francja oczekuje z dużym zainteresowaniem występu polskich bokserów

PARYŻ (tel. własny). 26 listopada bokserzy Francji zjechał się z reprezentacją Polski. Zapowiedź tego meczu wywołała w Paryżu ogromne zainteresowanie. Dla tego też Federacja Bokserska zdecydowała przeniesienie meczu z sali Wasgras do „Palais des Sports”, największej hali sportowej stolicy Francji. Nie ulega wątpliwości, że ta piękna hala będzie 26 listopada wyprzedana do ostatniego miejsca. Paryż nigdy jeszcze nie oglądał oficjalnej reprezentacji Polski. Po ostatnich

SPORTOWY

mistrzostwach Europy, polski boks cieszył się w Francji dużym uznaniem, a eksperci oddają mu zdecydowanie pierwszeństwo na naszym kontynencie. Pamięta się tu dobrze, iż jedyną dotychczas oficjalną spotkanie między Francją a Polską, rozegrane w 1938 r., przyniosło Francuzom drugą klęskę 14:2. Jest całkiem zrozumiałe, iż kierownicy francuskiej Federacji Bokserskiej pragną wziąć rewanż za tę dotkliwą porażkę. Czyni się więc staranne przygotowanie do meczu.

Z całą pewnością zobaczymy w nim kilku dobrych, „starych” znanych, w wadze piórkowej wystąpił więc Ventaja, który trzy lata temu zdobył w Mediolanie tytuł mistrza Europy i był uznany za najlepszego technika. Dzięki niemu Federacja nie ma kłopotu z obsadzeniem wagi piórkowej, chociaż świetny bokser tej kategorii Hamia przeszedł na zawodowstwo.

Sładami Hamii poszli także inni uczestnicy mistrzostw w Warszawie: Pierson, Daidi, Loubardet, Coudan, ale na ich miejscu pojawili się młodzi chłopcy o niepowiśniętym talencie. A więc przede wszystkim Aligerzyk Halimi, świetny bokser wagi koguciej o niezwykłej sile ciosów. W lekkiej Francuzi mają Pompela, groźnego fightera, który jednak nie potrafi nigdy zdobyć należytej kondycji. W wadze ciężkiej nadzieją Francji jest Prowansalczyk Magnetto.

Wreszcie — mam wiadomość dla Drogosza. Jego przeciwnikiem 26 listopada będzie prawdopodobnie Guerrad, rudy jak wiewiórka zabił, a szczególnie niebezpiecznym lewym sierpie. Technik przy tym wyborny.

Bokserzy desygnowani już do kadry narodowej znajdują

się w ostrym treningu. Do meczu co prawda pozostaje 5 tygodni, jednak Francuzi nie chcą zaniedbać niczego, aby stanąć z szansami do walki przeciw najlepszym drużynom Europy.

P. COURTIN.

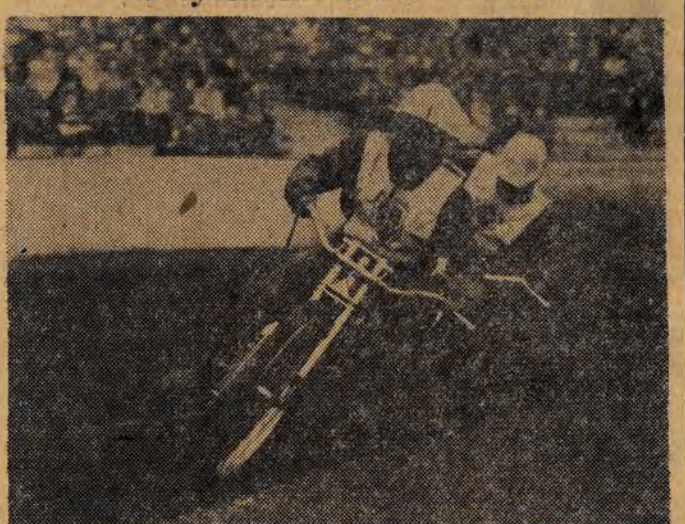
Szachowe mistrzostwa Polski Czołówka umacnia swoje pozycje Najbliższe rundy mogą rozstrzygnąć o wyniku turnieju

Wczoraj dogrywane partie niedokończonych, które w poprzedniej rundzie przegrał, przetrwał w 3 rundzie po wygranej gry z Łódzianką, przetrwał w 3 rundzie po wygranej gry z Łódzianką, przetrwał w 3 rundzie po wygranej gry z Łódzianką.

Partię Witkowski — Górecki po dogrywce przegrał, przetrwał w 3 rundzie po wygranej gry z Łódzianką, przetrwał w 3 rundzie po wygranej gry z Łódzianką.

Stan tabeli turniejowej: Śliwa 7½ pkt., Tanowski 7 pkt., Górecki 6½ pkt., Głot 6 pkt., Makowski 5½ pkt., Dąbrowski 5 pkt., Górecki 4½ pkt., Płotnicki 4 pkt., Cielicki 3½ pkt., Szczepaniak 2½ pkt.

O tytuł mistrza Polski



Na torze żużlowym Budowlanych w Warszawie odbyła się w niedzielę piąta rozgrywka indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu. Mistrzem Polski został Paweł Janas.

Lekkoatleci Ogniwa opiekują się młodzieżą szkolną

Sekcja lekkoatletyczna TKS Ogniwo w Łodzi organizuje w dniu 23 października br. na boisku w parku Ludowym, o godzinie 14, zawodów lekkoatletycznych dla uczniów szkół podstawowych. Zawody takie odbywać się będą dwa razy do roku wiosną i jesienią w konkurencji chłopców i dziewcząt.

II Gimnazjum i Liceum im. Narutowicza, XI Gimnazjum i Liceum, VI Gimnazjum i Liceum, II Państwowej Szkoły Pedagogicznej i XVIII TPD.

Szymański bije rekord świata w podnoszeniu ciężarów

BERLIN. — Mistrz świata w podnoszeniu ciężarów, szwajcarski walec, Szymański (USA), startując 17 bm. w Lille (Francja) poprawił rekordy świata w trzech wagach: 135, 165 i 200 kg, uzyskując doskonały wynik — 192,5 kg.

Z raidu motorowego LPŻ

W niedzielę odbył się ogólnopolski uniwersalny raid motorowy o puchar prezydenta LPŻ, punktowany na licencję II R.

Kurs dla sędziów lekkoatletycznych

Sekcja lekkoatletyczna Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej organizuje w dniach od 8 do 20 listopada br. kurs dla sędziów zawodów lekkoatletycznych. Zgłoszenia należy kierować do sekcji lekkoatletycznej ŁKKF, plac Komuny Paryskiej nr 5, do dnia 1 listopada br.

Wymagany wiek kandydata — minimum ukończenia 19 roku życia.

100 zł kary za wyskakiwanie z tramwaju

Łodzianie muszą się nauczyć przestrzegania przepisów ruchu ulicznego

Co? 100 złotych kary za wyskakiwanie z tramwaju? Ależ, obywateli milicjancie, za takie głupstwo? — Młodzieniec w szarej jesienno, który przed chwilą wyskoczył z tramwaju przy ul. Przejazd, jest wyraźnie oburzony. Nie pomagają jednak tłumaczenia i rad nieraż mu zapłacić karę.

W ostatnich dniach władze MO podniosły wysokość kar nakładanych na niesfornych przechodniów, nie przestrzegających przepisów ruchu ulicznego. Posypały się mandaty za wyskakiwanie i wyskakiwanie z tramwajów, za nieprawidłowe przechodzenie jezdni itp.

Wielu z Was, Czytelnicy, podobnie jak ów obywatel w szarej jesienno oburza się i zapytuje: — Dlaczego aż 100 złotych za takie głupstwo? O to „głupstwo” — wyskakiwanie i wyskakiwanie z tramwajów — kilku łodzian przypłaciło kalectwem, a nawet życiem. Oto przykłady zacytowane z kroniki milicyjnej z ostatnich dni:

W ub. tygodniu student Akademii Medycznej, 21-letni Ryszard Florczak usiłował wskoczyć do „szóstki” na ul. Nowotki. Skoczył tak niefortunnie, że dostał się pod koła przyczepki i poniósł śmierć na miejscu. Zgymnt Abel, zamieszkały przy ul. Marynarskiej 28, wyskakiw-

jąc z tramwaju, pośliznął się i koła przyczepki obcięły mu prawą rękę. Poważne obrażenia ciała odniósł Józef Walczykowski, zam. przy ul. Gęsiej 5, który wyskakując przewrócił się na bruk.

Okazuje się, że z nauki chodzenia, prowadzonej przez pracowników Wydz. Komunikacji Prezydium RN i przez władze MO, mieszkańcy Łodzi nie wyciągnęli właściwych wniosków. W dalszym ciągu pasażerowie MPK wieszają się na stopniach wagonów, wchodzą przednim pomostem, wyskakują w czasie jazdy. Władze MO, nakładając wysokie kary pieniężne na niesfornych pasażerów, chcą ich nauczyć przestrzegania obowiązujących przepisów. Tymczasem zdarzają się fakty, że przechodnie na grzeczność zwracają im przez milicjantów uwagę, odnosząc się do nich arogancko, wzywającą klótnie. Tak właśnie postępowali ob. ob. Wiesław Szewczyk, zam. ul. Zachodnia 77, Eugeniusz Krukowski, zam. Przemysłowa 8, Alfred Skucziński, zam. ul. Wojska Polskiego, blok 5, którzy nie dość, że jechali na stopniach tramwaju, ale po zwróceniu im uwagi przez funkcjonariusza MO wywołali awanturę przy zbiegu ul. Stalina i Kilińskiego.

Apelujemy więc do mieszkańców Łodzi, aby we własnym interesie przestrzegali przepisów ruchu ulicznego.

Kronika partyjna

Dzielnica Śródmiejska: dziś, 20 bm., o godz. 16, odbędzie się narada sekretariatu podstowowej i oddziałowych organizacji partyjnych grupy B.

Dzielnica Polesie: dziś, 20 bm., o godz. 16, w sali Łódzkiej, odbędzie się narada sekretariatu podstowowej i oddziałowych organizacji partyjnych z terenu KD Polesie.

Wydział Propagandy KD Polesie: dziś, 20 bm., o godz. 15, w sali Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej, odbędzie się narada sekretariatu podstowowej i oddziałowych organizacji partyjnych z terenu KD Polesie.

Wydział Szkół Ekonomicznych: dziś, 20 bm., o godz. 16, w sali Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej, odbędzie się narada sekretariatu podstowowej i oddziałowych organizacji partyjnych z terenu KD Polesie.

Wydział Szkół Ekonomicznych: dziś, 20 bm., o godz. 16, w sali Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej, odbędzie się narada sekretariatu podstowowej i oddziałowych organizacji partyjnych z terenu KD Polesie.

Wydział Szkół Ekonomicznych: dziś, 20 bm., o godz. 16, w sali Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej, odbędzie się narada sekretariatu podstowowej i oddziałowych organizacji partyjnych z terenu KD Polesie.

Wydział Szkół Ekonomicznych: dziś, 20 bm., o godz. 16, w sali Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej, odbędzie się narada sekretariatu podstowowej i oddziałowych organizacji partyjnych z terenu KD Polesie.

Wydział Szkół Ekonomicznych: dziś, 20 bm., o godz. 16, w sali Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej, odbędzie się narada sekretariatu podstowowej i oddziałowych organizacji partyjnych z terenu KD Polesie.

Wydział Szkół Ekonomicznych: dziś, 20 bm., o godz. 16, w sali Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej, odbędzie się narada sekretariatu podstowowej i oddziałowych organizacji partyjnych z terenu KD Polesie.

Wydział Szkół Ekonomicznych: dziś, 20 bm., o godz. 16, w sali Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej, odbędzie się narada sekretariatu podstowowej i oddziałowych organizacji partyjnych z terenu KD Polesie.

Komunikaty Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia, że seminarium dla I roku historii KPZR grupa 3 odbędzie się w dniu 22 bm., dla grupy 5 — 20 bm.

Dla słuchaczy II roku historii KPZR grupa 1 — 20 bm., dla grupy 2 — 21 bm. Wszystkie zajęcia rozpoczynają się o godz. 17, w lokalu Łódzkiego Ośrodka, ul. Traugutta 1. Sluchacze, którzy nie byli na pierwszym wykładzie, proszeni są o zgłoszenie się do Łódzkiego Ośrodka dla ustalenia grupy.

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia słuchaczy samostanowienia kierunkowego I i II roku historii partii ruchu robotniczego, że wykład dla słuchaczy II roku na temat: „Walka mas pracujących pod kierownictwem KPP o władzę klas robotniczą (1918-1923)” odbędzie się dziś, 20 bm., dla słuchaczy I roku wykład na temat: „Postępowe tradycje narodu polskiego” odbędzie się w piątek, dnia 22 bm., o godz. 17, w sali Łódzkiego Ośrodka, ul. Traugutta 1.

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia, że seminarium dla I roku historii KPZR grupa 3 odbędzie się w dniu 22 bm., dla grupy 5 — 20 bm.

Dla słuchaczy II roku historii KPZR grupa 1 — 20 bm., dla grupy 2 — 21 bm. Wszystkie zajęcia rozpoczynają się o godz. 17, w lokalu Łódzkiego Ośrodka, ul. Traugutta 1. Sluchacze, którzy nie byli na pierwszym wykładzie, proszeni są o zgłoszenie się do Łódzkiego Ośrodka dla ustalenia grupy.

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia słuchaczy samostanowienia kierunkowego I i II roku historii partii ruchu robotniczego, że wykład dla słuchaczy II roku na temat: „Walka mas pracujących pod kierownictwem KPP o władzę klas robotniczą (1918-1923)” odbędzie się dziś, 20 bm., dla słuchaczy I roku wykład na temat: „Postępowe tradycje narodu polskiego” odbędzie się w piątek, dnia 22 bm., o godz. 17, w sali Łódzkiego Ośrodka, ul. Traugutta 1.

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia, że seminarium dla I roku historii KPZR grupa 3 odbędzie się w dniu 22 bm., dla grupy 5 — 20 bm.

Dla słuchaczy II roku historii KPZR grupa 1 — 20 bm., dla grupy 2 — 21 bm. Wszystkie zajęcia rozpoczynają się o godz. 17, w lokalu Łódzkiego Ośrodka, ul. Traugutta 1. Sluchacze, którzy nie byli na pierwszym wykładzie, proszeni są o zgłoszenie się do Łódzkiego Ośrodka dla ustalenia grupy.

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia słuchaczy samostanowienia kierunkowego I i II roku historii partii ruchu robotniczego, że wykład dla słuchaczy II roku na temat: „Walka mas pracujących pod kierownictwem KPP o władzę klas robotniczą (1918-1923)” odbędzie się dziś, 20 bm., dla słuchaczy I roku wykład na temat: „Postępowe tradycje narodu polskiego” odbędzie się w piątek, dnia 22 bm., o godz. 17, w sali Łódzkiego Ośrodka, ul. Traugutta 1.

Urodzaj na grzyby Dzikizna w sklepach i restauracjach

„Grzybobranie” w województwie łódzkim w obecnym sezonie dopisało. Państwowa Centrala Produktów Niecierlnych „Las” zebrała o około 30 proc. więcej grzybów niż w roku ubiegłym. W związku z tym duże ilości świeżych masłaków i gąsek dostarczane zostaną do sklepów i zakładów żywienia zbiorowego. Na rynku ukaza się także suszone i marynowane borowiki.

Łasy naszego województwa dostarczyły ponadto w roku bieżącym znaczne ilości owoców leśnych, jak: jagody, owoce dzikiej róży, tarniny, które po zaspokojeniu zapotrzebowania wewnętrznego, eksportowane będą za granicę. Na koniec miało wiadomość dla smakoszy dzikizny. Państwowa Centrala „Las” posiada sporo ilości ubitych saren, dzików i jeleni. Mięso z nich znajdzie się w łódzkich sklepach i restauracjach.

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia, że seminarium dla I roku historii KPZR grupa 3 odbędzie się w dniu 22 bm., dla grupy 5 — 20 bm.

Dla słuchaczy II roku historii KPZR grupa 1 — 20 bm., dla grupy 2 — 21 bm. Wszystkie zajęcia rozpoczynają się o godz. 17, w lokalu Łódzkiego Ośrodka, ul. Traugutta 1. Sluchacze, którzy nie byli na pierwszym wykładzie, proszeni są o zgłoszenie się do Łódzkiego Ośrodka dla ustalenia grupy.

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia słuchaczy samostanowienia kierunkowego I i II roku historii partii ruchu robotniczego, że wykład dla słuchaczy II roku na temat: „Walka mas pracujących pod kierownictwem KPP o władzę klas robotniczą (1918-1923)” odbędzie się dziś, 20 bm., dla słuchaczy I roku wykład na temat: „Postępowe tradycje narodu polskiego” odbędzie się w piątek, dnia 22 bm., o godz. 17, w sali Łódzkiego Ośrodka, ul. Traugutta 1.

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia, że seminarium dla I roku historii KPZR grupa 3 odbędzie się w dniu 22 bm., dla grupy 5 — 20 bm.

Dla słuchaczy II roku historii KPZR grupa 1 — 20 bm., dla grupy 2 — 21 bm. Wszystkie zajęcia rozpoczynają się o godz. 17, w lokalu Łódzkiego Ośrodka, ul. Traugutta 1. Sluchacze, którzy nie byli na pierwszym wykładzie, proszeni są o zgłoszenie się do Łódzkiego Ośrodka dla ustalenia grupy.

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia słuchaczy samostanowienia kierunkowego I i II roku historii partii ruchu robotniczego, że wykład dla słuchaczy II roku na temat: „Walka mas pracujących pod kierownictwem KPP o władzę klas robotniczą (1918-1923)” odbędzie się dziś, 20 bm., dla słuchaczy I roku wykład na temat: „Postępowe tradycje narodu polskiego” odbędzie się w piątek, dnia 22 bm., o godz. 17, w sali Łódzkiego Ośrodka, ul. Traugutta 1.

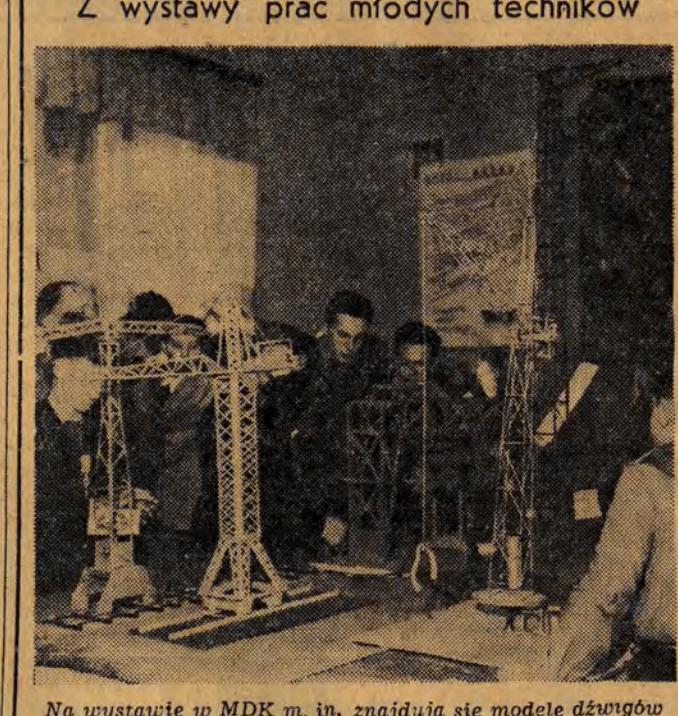
Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia, że seminarium dla I roku historii KPZR grupa 3 odbędzie się w dniu 22 bm., dla grupy 5 — 20 bm.

Dla słuchaczy II roku historii KPZR grupa 1 — 20 bm., dla grupy 2 — 21 bm. Wszystkie zajęcia rozpoczynają się o godz. 17, w lokalu Łódzkiego Ośrodka, ul. Traugutta 1. Sluchacze, którzy nie byli na pierwszym wykładzie, proszeni są o zgłoszenie się do Łódzkiego Ośrodka dla ustalenia grupy.

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia słuchaczy samostanowienia kierunkowego I i II roku historii partii ruchu robotniczego, że wykład dla słuchaczy II roku na temat: „Walka mas pracujących pod kierownictwem KPP o władzę klas robotniczą (1918-1923)” odbędzie się dziś, 20 bm., dla słuchaczy I roku wykład na temat: „Postępowe tradycje narodu polskiego” odbędzie się w piątek, dnia 22 bm., o godz. 17, w sali Łódzkiego Ośrodka, ul. Traugutta 1.

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia, że seminarium dla I roku historii KPZR grupa 3 odbędzie się w dniu 22 bm., dla grupy 5 — 20 bm.

Z wystawy prac młodych techników



Na wystawie w MDK m. in. znajdują się modele dźwigów portowych, wykonane przez młodzież zrzeszoną w gabinetach technicznych.

Szkoła Przeposobienia Zawodowego nr 40 w Łodzi otrzymała sztandar przechodni

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru przechodniego Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej i Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — Szkole Przeposobienia Zawodowego nr 40 w Łodzi za uzyskanie I miejsca w ogólnokrajowym współzawodnictwie między szkołami przeposobienia zawodowego.

Na tę niecodzienną uroczystość przybył m. in.: prezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — tow. Zarzycki, przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP — tow. Kubiński, oraz przedstawiciel KŁ PZPR — tow. Urbanik.

Absolwentki SPZ nr 40 w najbliższych dniach rozpoczną pracę w Zambrskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Dyrektor tych zakładów, tow. Zasadański, z radością witając uczennice najlepszej szkoły przeposobienia zawodowego w Polsce — przyszłe pracownice kombinatu w Zambrze.

Po serdecznym przemówieniu tow. Zarzycki, prezes CUZS, wręczył przodującym uczniom sztandar przechodni.

W dalszej części uroczysto-

Ważne dla aktywu kulturalno-oświatowego

Dziś, 20 bm., o godz. 18, w WDK przy ul. Traugutta 18, tow. Strzemecki z ZG TPPR wygłosi odczyt pt. „Praca świetlicowa w ZSRK”.

Na odczyt powinni przybyć aktywiści kulturalno-oświatowi naszego miasta.

Łódź w planowej gospodarce

Dziś, 20 bm., o godz. 18, w sali odczytowej MDK Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje odczyt pt. „Łódź w planowej gospodarce”.

Odczyt mówiący o perspektywach rozwoju wielkiej Łodzi wygłosi dr Ludwik Straszewicz.

Brudy i nieporządki wystraszają klientów z hal targowych

Wystarczy, że ktoś raz odwiedzi jedną z łódzkich hal targowych, a już ma wyrobienie o nich zdanie. Stoiska w halach targowych są słabo zaopatrzone w towary, z każdego kąta wyglądają brudy i nieporządki. Nasuwa się pytanie: czy hale targowe są bezpiecznymi, pozbawionymi opieki placówkami handlowymi, o które się nikt nie troszczy, za które nikt nie odpowiada?

Np. w hali targowej MHD przy ul. Piotrkowskiej 317 stoiska zaopatrzone są bardzo ubogo w towary. Ich wygląd zewnętrzny pozostawia wiele do życzenia. Po środku hal — jakiś dziwny zbiornik — wypełniony jest papierami, otryskami owoców itp. W dodatku w powietrzu unosi się tam nieprzyjemny, cuchnący zapach. Nielepiej, jeśli chodzi o porządek, jest w hali Bartłojewskiej ZSS przy placu Bartłojewskim.

Zarówno Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej, jak i dyrektor handlowy winny bliżej zainteresować się tym, co się dzieje w halach targowych, z troszczyć się o ich właściwe zaopatrzenie, a przede wszystkim o zaprowadzenie w nich ładu i porządku.

Np. w hali targowej MHD przy ul. Piotrkowskiej 317 stoiska zaopatrzone są bardzo ubogo w towary. Ich wygląd zewnętrzny pozostawia wiele do życzenia. Po środku hal — jakiś dziwny zbiornik — wypełniony jest papierami, otryskami owoców itp. W dodatku w powietrzu unosi się tam nieprzyjemny, cuchnący zapach. Nielepiej, jeśli chodzi o porządek, jest w hali Bartłojewskiej ZSS przy placu Bartłojewskim.

Zarówno Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej, jak i dyrektor handlowy winny bliżej zainteresować się tym, co się dzieje w halach targowych, z troszczyć się o ich właściwe zaopatrzenie, a przede wszystkim o zaprowadzenie w nich ładu i porządku.

Np. w hali targowej MHD przy ul. Piotrkowskiej 317 stoiska zaopatrzone są bardzo ubogo w towary. Ich wygląd zewnętrzny pozostawia wiele do życzenia. Po środku hal — jakiś dziwny zbiornik — wypełniony jest papierami, otryskami owoców itp. W dodatku w powietrzu unosi się tam nieprzyjemny, cuchnący zapach. Nielepiej, jeśli chodzi o porządek, jest w hali Bartłojewskiej ZSS przy placu Bartłojewskim.

Zarówno Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej, jak i dyrektor handlowy winny bliżej zainteresować się tym, co się dzieje w halach targowych, z troszczyć się o ich właściwe zaopatrzenie, a przede wszystkim o zaprowadzenie w nich ładu i porządku.

Np. w hali targowej MHD przy ul. Piotrkowskiej 317 stoiska zaopatrzone są bardzo ubogo w towary. Ich wygląd zewnętrzny pozostawia wiele do życzenia. Po środku hal — jakiś dziwny zbiornik — wypełniony jest papierami, otryskami owoców itp. W dodatku w powietrzu unosi się tam nieprzyjemny, cuchnący zapach. Nielepiej, jeśli chodzi o porządek, jest w hali Bartłojewskiej ZSS przy placu Bartłojewskim.

RADIO

ŚRODA, 20 PAŹDZIERNIKA 1954 R. FALA 230,1 m

WIADOMOŚCI: 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 14.00, 18.15, 21.30, 23.35.

13.55 Chwila muzyki. 12.10 Melodia ludowa: radosne narodowe. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Informacje dnia. 13.10 „Sprawy dnia powszedniego” — odc. 1 opow. 13.30 Audycja szkolna dla klas licealnych. 14.05 Informacje. 14.09 Komunikat o stanie wód. 14.10 Audycja szkolna dla klas IV, 14.30 Francuska pieśń ludowa. 14.45 Utwory wokalno-instrumentalne. 15.20 Piosenki radzieckie. 15.50 Audycja aktualna. 16.00 Muzyka symfoniczna. 16.30 Muzyka rozrywkowa. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 „Muzyczny Punkt Usługowy”. 17.45 „Z miłokrotem przez miasto i wsi”. 17.55 Chwila muzyki. 18.00 „Jakiś dzień”. 18.10 Omówienie programu i chwila muzyki. 18.20 „Arcydzieła muzyki fortepianowej”. 18.30 „Czy budynki mogą ulegać infekcji?” — pogadanka. 19.00 Muzyka i aktualność. 19.25 Audycja o kalarce. 19.45 Koncert estradowy. 20.40 Reportaż literacki. 21.00 Muzyka taneczna. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Montaż opery „Don Pasquale”.

Przypominając, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 14 do 18. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dzień przed jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 2148-K

Przypominając, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w środy od godz. 12 do 14. Jeśli w środę przypada dzień wolny od pracy, dniem przysię jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 2131-K

Przypominając, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w środy od godz. 12 do 14. Jeśli w środę przypada dzień wolny od pracy, dniem przysię jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 2131-K

Przypominając, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w środy od godz. 12 do 14. Jeśli w środę przypada dzień wolny od pracy, dniem przysię jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 2131-K

Przypominając, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w środy od godz. 12 do 14. Jeśli w środę przypada dzień wolny od pracy, dniem przysię jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 2131-K